



GDAŃSKIE MINIATURY - STOGI



1. Na co spoglądają postacie?

2. Jaki numer nosi budynek, na którym widnieje ta ozdoba?

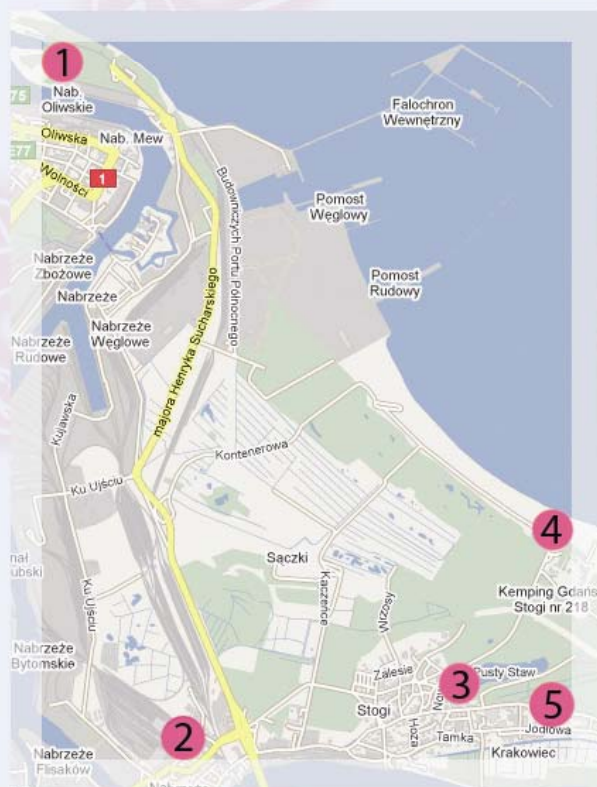
3. Co napisano poniżej?



4. Jaka instytucja zaprasza na kąpiel?



5. Jaki charakterystyczny element posiadają domy z ul. Sówki?



Owocnych poszukiwań życzy:



z partnerami:

teatr wybrzeże



ŁAZIENKA

HELIOS



FUNDACJA WSPÓLNOTA GDAŃSKA

Stogi – Dawny kurort na Wyspie Ujścia.

Witam w ostatniej przed wakacjami odsłonie „Gdańskich Miniatur”. Nazywam się Olaf Krause. Jestem uczniem klasy III C Gimnazjum nr 11 na gdańskich Stogach. Od kilku lat interesuję się historią dzielnicy, w której mieszkam. Zawdzięczam to mojemu Tacie, który jest przewodnikiem po Gdańsku. Zaszczepił we mnie pasję poszukiwania informacji związanych nie tylko z historią naszego miasta, ale przede wszystkim dzielnicy Stogi.

W ramach szkolnego programu „Moja mała ojczyzna”, wspólnie opracowaliśmy losy starego cmentarza, który znajdował wzdłuż ul. Nowotnej, naprzeciw dawnego Heide See (czyli Jezioro Wrzosowe) obecnie określanego jako Pusty Staw. Dzięki radom Taty, wiedziałem, gdzie poszukiwać konkretnych informacji. Obok dokumentacji fotograficznej opisywanego miejsca, przeprowadziłem kilka wywiadów z najstarszymi mieszkańcami dzielnicy. Dzięki temu udało mi się odtworzyć historię tej nekropolii: jak powstała i wyglądała w przeszłości. Efekty swojej pracy udało mi się opublikować na internetowych stronach dzielnicy www.stogi.info.pl.

Kiedy dowiedziałem się o projekcie „Gdańskie Miniatury” i możliwości prezentacji autorskiej trasy po ulubionej dzielnicy, postanowiłem rozszerzyć swoją pracę. W czerwcu, jako zapowiedź zbliżających się wakacji, chciałbym Was zaprosić na Stogi. Ale nie te, widziane za okna tramwaju nr 8 lub 13. Zapraszam w podróż do przeszłości. Do czasów, kiedy Stogi były eleganckim, nadmorskim kąpieliskiem.

Jednak zanim zaczniemy poszukiwać ukrytych Miniatur, najpierw uporządkujemy trochę fakty. Stogi z Przeróbką to nadmorska dzielnica Gdańska położona na Wyspie Portowej określanej także na dawnych mapach jako Wyspa Ujścia (pomiędzy dwoma ujściami Wisły: Martwej, koło Westerplatte i Wisły Śmiałej, koło Górek Wschodnich). Znajdują się na niej także osiedla: Przeróbka, Stogi, Wisłoujście, Westerplatte, Krakowiec i Górki Zachodnie.

Stogi zaistniały w XV w. jako osada rolniczo – rybacka, która powstała przy trakcie wiodącym przez Mierzeję Wiślaną. Przez kolejne stulecia, tereny te porośnięte lasami, zasypywane były przez ruchome nadmorskie wydmy. W XIX i XX w., osada zmieniała się w nadmorskie uzdrowisko. Od 1914 r. stała się dzielnicą Gdańska. W latach 60. XX w. zaczęła pełnić rolę dzielnicy przemysłowej. Skoncentrowano tu liczne zakłady produkcyjne. Ponadto została zamieszkaana głównie przez robotników m.in.: gdańskich stoczni.

Skąd wzięła się nazwa Stogi (dawniej Sianki), a po niemiecku Heubude (spolszczone później na Hejbudy). Pierwotnie oznaczała stogi, czyli składy siana. Przypuszcza się też, że określenie to pochodzi od układanych na łąkach w tej części miasta stogów siana.

Aby poczuć dawną atmosferę tego miejsca, warto przytoczyć stare gdańskie kroniki, które tak charakteryzowały dawne Stogi:

„(...) Sama wieś w całej swojej pierwotności i rozwoju krajobrazu, posępne bagienka z ich melancholijnym otoczeniem, wzniesienia wydm z ich dalekim widokiem na nieskończone morze, (...) w różnorodnym puszczańskim lesie, wśród wielce różnorodnej i ciekawej flory - to wszystko grupuje się wokół jeziora, które rzadko poruszane jest przez wiatry, (...) w przeciwieństwie do nigdy nie odpoczywającego morza, w którym właśnie wzięliśmy odświeżającą kąpiel (...).

W tym miesiącu Wasza wędrówka będzie składała się z dwóch części. Pierwsza będzie dotyczyła Westerplatte, gdzie ukryliśmy jedną z Miniatur. Dotrzecie tam autobusem linii 106 (przystanek Akademia Muzyczna). Natomiast pozostałe cztery, znajdziecie w pobliżu głównych szlaków komunikacyjnych dzielnicy Stogi (linia tramwajowa nr 8, 13).

Powodzenia!



1. Westerplatte to miejsce szczególne dla Polski. To tu, 1 września 1939 r. o godz. 4.48 ostrzał z artylerii okrętu Schleswig - Holstein rozpoczął II wojnę światową. Dziś, wydarzenia sprzed 71 lat upamiętnia szereg obiektów wojskowych pamiętających tamte wrześniowe dni: schron i wieża obserwacyjna, placówka Fort, cmentarz obrońców - miejsce nieistniejącej Wartowni nr V, Wartownia nr I, ruiny nowych koszar, pozostałość po willi podoficerskiej, Wartowni nr III, pomnik Obrońców Wybrzeża.

Jednak mało, kto dziś wie, że zanim teren ten został zmilitaryzowany, czyli podporządkowany wojsku, Westerplatte było malowniczym kurortem, bardzo chętnie odwiedzanym przez gdańszczan i nie tylko. Ze względu na swój niepowtarzalny urok, konkurowało ze znanymi wówczas kąpieliskami w Brzeźnie i Sopocie. W 1900 r. odwiedziło to miejsce 100 tysięcy osób!

Sezon turystyczny trwał na Westerplatte od 1 kwietnia do 30 września. Do dyspozycji kuracjuszy były: dom zdrojowy, hala plażowa, moło, zakład kąpeli morskich, dom ciepłych kąpeli, korty tenisowe oraz szereg prywatnych willi i pensjonatów. Pensjonariuszom oferowano m.in.: kąpiele wg starych sprawdzonych receptur np. mieszanki wód morskich z kredą. Specjalizowano się w kąpielach bagiennych z dużą domieszką siarki, wydobywaną z pobliskiego trzęsawiska. Nieopodal zabudowań, stworzono park zdrojowy z urokliwymi alejkami. Potrzeby kuracjuszy i wczasowiczów zaspokajały liczne filie najlepszych gdańskich sklepów, kawiarni i cukierni.

Aby poczuć ówczesną atmosferę, warto w tym miejscu przytoczyć fragment artykułu, który ukazał się w „Gazecie Gdańskiej” w czerwcu 1891 r.:

„(...) pomiędzy Gdańskiem a Westerplatte i odwrotnie chodzą począwszy od godz. 3 i pół po południu codziennie parowce, co pół godziny bez zatrzymywania się na stacjach, a tylko odchodzący o godz. 2 i pół od bramy św. Jana parowiec oraz parowce odchodzące w pełnych godz. przystawają na stacjach (...)



2. Aby dotrzeć na plażę w Stogach, każdy z nas musi przejechać przez Przeróbkę, jedno z osiedli leżących na Wyspie Portowej. Z miastem łączy ją dwa potężne mosty.

Pierwszym, otwartym w 2001 r. jest most wantowy im. Jana Pawła II, o potężnym prawie stu metrowym betonowym pylonie (czyli podporą podtrzymującą całą konstrukcję). Drugim, oddanym do użytku sto lat wcześniej, bo w 1912 r. jest zwodzony most siennicki, nazywany także „trojanem” od niemieckiej nazwy tej części miasta – Troyl.

Etymologia, czyli historia nazwy tego miejsca jest bardzo interesująca i warta poznania. Otóż w poprzednich stuleciach, kiedy Gdańsk był handlową potęgą, zatrzymywały się w tych okolicach statki przewożące zboże. Aby uzyskać za zboże jak najlepszą cenę, suszono je tam i usuwano zanieczyszczenia.

Tak notowały stare gdańskie kroniki:

„(...) czynności tych dokonywano na podesłanych suchą słomą płótnach, przesypując ziarno szuflami (...) operacje słońca i wiatru wysuszały ziarno, wiatr zabierał nieczystości, tarcie nadawało ziarnu blasku, a wszystko to razem podnosiło jakość ładunku (...), zboże które zabiegom takim poddane było, czyszczono pod Gdańskiem 3 - 4 dni, gorsze 8 dni, wilgotne nieraz i kilka tygodni (...) po oczyszczeniu, zboże było na powrót wbijane na statek i wpływano na port na Motławie (...).”

Te właśnie czynności nazywano przerabianiem. Z kolei flisacy, czyli osoby zajmujące się rzeczonym spławem towarów nazywali je „przerabką”. W końcu, to miejsce, zaczęto określać: Przerabka, Przerapka, Przcerabka, aż pojawiła się dzisiejsza nazwa Przeróbką.

Warto przytoczyć jeszcze fragment „Słownika Geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich” z 1888 r., który wśród haseł wymienia interesujący nas obszar:

„(...) Przeróbką z jęz. niem. Troyl, prawe wybrzeże Wisły pomiędzy Gdańskiem a Wisłoujściem, gdzie flisacy zboże z Polski składają, by je przerobić, i przeczyścić (...) wówczas, panuje tutaj ruchliwe życie. Wznoszą się słomiane budynki flisaków (...) a wieczorem rozlega się gra na skrzypcach (...) towarzysząca tańcom (...) w 1885 r. 23 domy, 359 mieszkańców, 72 katolików, 280 ewangelików (...).”



3. Dawny cmentarz ewangelicki na Stogach to obecnie zapomniany fragment historii naszej dzielnicy. Mało dziś kto wie, że w zalesionym, nadmorskim pasie zieleni, naprzeciw jeziora Pusty Staw na gdańskich Stogach, przez blisko pół wieku (1897 r. – 1942 r.) funkcjonował cmentarz.

Założono go na planie prostokąta o wymiarach 47 m na 255 metrów, czyli powierzchni prawie 12 tysięcy metrów kwadratowych. Teren cmentarza był oddzielony ogrodzeniem z żelaznych ozdobnych kutych krat na betonowej podmurówce. Wysokość ogrodzenia wynosiła ok. 1,6 metra. W ogrodzeniu znajdowała się tylko jedna żelazna furtka.

Dzięki żmudnym badaniom udało mi się ustalić, że najbardziej okazałym pomnikiem był tam granitowy obelisk o wysokości prawie dwóch metrów, pod którym pochowano w 1919 r. wojskowego, kapitana Wilhelma Schmidta.

Jak wykazują parafialne księgi pochówków w okresie Wolnego Miasta Gdańska (1920 r. - 1939 r.) chowano tu również obywateli gdańskich pochodzenia polskiego. Cmentarz został oficjalnie zamknięty jesienią 1942 r. Po II wojnie światowej uległ zapomnieniu i dewastacji. Dziś o istniejącej tu niegdyś nekropolii przypomina dostojny granitowy obelisk. Właśnie to jego dotyczy nasza zagadka.



4. Obok Westerplatte, o którym pisaliśmy wcześniej, rolę kąpieliska pełniły również Stogi.

Tereny te ze względu na walory przyrodnicze (gęsty las, czyste powietrze) dość wcześnie zostały zauważone przez mieszkańców miasta, jak i kuracjuszy. Początek kąpieliska morskiego Stogi to otwarcie w połowie XIX w. komfortowo urządzonej gospody, która później została zamieniona na wysokiej klasy dom kuracyjny.

W 1884 r. zakończono przebudowę osady a senna wieś zmieniła się w wysokiej klasy kąpielisko.

Sezon letni w kąpielisku morskim Stogi trwał od 15 czerwca do 15 września. W okolicach plaży postawiono pawilon plażowy, który oferował swoim gościom zimne i ciepłe kąpiele. Wszyscy zainteresowani mogli z nich korzystać od 6 rano aż do zmierzchu.

Zbudowano m.in.: hotel kuracyjny; wielką salę taneczną; usunięto niektóre wydmy, ułatwiając dostęp i dojście do morza, wytyczono nowe ścieżki i alejki spacerowe. Ponadto zbudowano niewielkie molo, do którego cumowały parowce. Odpływały one już od 6 rano z Długiego Pobrzeża, co 30 min., podobno zawsze z kompletem pasażerów na pokładach. Do celów wypoczynkowych oraz turystycznych postanowiono wykorzystać jezioro Pusty Staw. Wybudowano tu przystań. Po wniesieniu określonej opłaty, wczasowicze mogli wypożyczać łódzie. Na przełomie XIX i XX w. Stogi jako kąpielisko znane było zarówno wśród mieszkańców Gdańska, jak i gościom z innych miast. Aby zachęcić ich do przybywania, nie obowiązywała tu, jak w innych kąpieliskach, opłata kuracyjna (obowiązkowa opłata za pobyt). Wprowadzano liczne udogodnienia. Ceny kąpiele były dostosowane do możliwości rodzin.

Każdy z kuracjuszy mógł skorzystać z działającej na miejscu poczty i telegrafu. W 1927 r. doprowadzono z Gdańska na Stogi dwutorową linię tramwajową. Była obsługiwana przez nowe, wysokiej klasy ogrzewane wagony motorowe.

Do wybuchu I wojny światowej w 1914 r. kąpielisko Stogi ugruntowało swoją pozycję nad Zatoką Gdańską. Świadczą o tym informacje z ówczesnych gdańskich gazet:

„(...) od maja statki oraz łódzie motorowe odbijały od nabrzeża przy Zielonej Bramie co 15 min. by po 25 min. część pasażerów wysadzić na Stogach. Po drodze wszyscy mogli podziwiać panoramę Gdańska, zakotwiczone okręty, budynki stoczni cesarskiej, stoczni Klawittera, mosty (...).”



5. Na wszystkich wczasowiczów przybywających do kąpieliska Stogi, czekały najróżniejszej klasy kwatery wypoczynkowe. Goście z zasobniejszym portfelem mieszkali w wybudowanym w tym celu Hotelu Kuracyjnym oraz komfortowo urządzonych, ale bardziej kameralnych willach. Posiadały one oszklone werandy, chroniące przed nagłą zmianą pogody, a także były otoczone pięknymi ogrodami. Większość z nich, dla lepszej reklamy nosiła charakterystyczne nazwy brzmiące dziś dla nas egzotycznie: m.in.: „Steudel”, „Hornamann”, „Gorgius”, „Silvanie”, „Victoria”, „Gertrud”. W szybkim tempie powstawały restauracje i kawiarniane ogródki, oświetlone światłem elektrycznym.

Zwłaszcza te ostatnie w sezonie letnim zapełniały się klientami siedzącymi do późnych godzin wieczornych.

Tak o wypoczynku w kąpielisku Stogi pisał jeden z kuracjuszy:

„(...) ostatni odcinek drogi z kąpieliskowej osady Hejbudy do morza wiedzie wysokim sosnowym lasem, gładką szosą mkną samochody, oddzielnym torem suną cykliści, są też odrębne deptaki dla pieszych (...) morze ukazuje się dopiero z wydmowego wału (...) kąpiele można brać w zagrodzeniu kąpielowym, lub w warunkach naturalnych. Po czym jest możliwość, (...) zaspokoić apetyt i pragnienie gdańskim trunkiem popularnym – mlekiem. Grzbietem wydmy biegnie długa promenada doskonale utrzymana (...).

Na zakończenie warto przybliżyć jedną z wielu zasłużonych osobistości, która mieszkała na terenie Stogów. Mowa tu o Björnie Sörnie, gdańszczaninie, duńskiego pochodzenia. Rozpoczął on na zlecenie miasta wygraną walkę z wędrującymi wydmami morskimi w kierunku głębi łądu. Kąpielisko Stogi stało się miejscem, gdzie wybudował swój dom. Będąc jednocześnie zapalonym kolekcjonerem stworzył w jego pobliżu skansen.

O jego niezwykłości świadczą dzienniki żony kasztelana (lokalny urzędnik, odpowiedzialny m.in. za obronę i sądownictwo) sieradzkiego Konstancji Biernackiej, która przebywając na Pomorzu Gdańskim odwiedziła niezwykle ekscentrycznego kolekcjonera:

„(...) po długich staraniach zyskałam pozwolenie Pana Björna, inspektora plantacji nadmorskich, widzieć zbiór (...) przez niego zebrany (...) trudno pojąć iż jest jego własnością. Zaczawszy od piasków wszystkich wysp i nabrzeżów morskich (...) aż do wszelakich rodzajni kamieni, od brukowca do brylanta (...) dalej również perły (...), ogród botaniczny zawiera w swej przestrzeni ptaszarnię ptaków, strefy południowej, a w kanałach ogrzewanych szklarni pływające pancerniki (...). Dalej zwierzyniec, chata Grenlandczyków w miejscu rozebrana i w Hajbudach ustawiona, renowymi skórami pobita, wewnątrz szopa a w niej dwa drewniane mieszkańców posągi (...) wreszcie stos niszczących się słoć i powietrzem stalaktytów, krystalizacji koralu (...).”

Trudno sobie dziś wyobrazić na ulicach dużego nowoczesnego i zagospodarowanego osiedla opuszczoną i zniszczoną w 1945 roku w czasie walk o Gdańsk dzielnicę Stogi (Heubude). Popalone domy, wraki porzuconych na ulicach czołgów (w tym ogromnych tzw. Tygrysów Królewskich 503 batalionu pancernego SS, które porzucono po wyczerpaniu paliwa i ewakuacji morskiej załóg) oraz las pełen sprzętu wojennego, porzuconej broni. Do dzisiaj w lesie ślady wojny można rozpoznać po licznych okopach, lejach i ruinach potężnych bunkrów i betonowych zapór przeciwpancernych zlokalizowanych wzdłuż nowego czerwonego szlaku turystycznego PTTK „Nadmorskich Fortyfikacji Gdańska”, biegnącego przez dzielnicę od Górek Zachodnich do fortyfikacji Wisłoujścia i Westerplatte.



Obecnie ponownie jak na przełomie wieku XIX i XX – Stogi mogą stać się i powoli stają popularnym kąpieliskiem morskim Trójmiasta z ośrodkami wypoczynkowymi położonymi wśród pięknych nadmorskich lasów, wydm i jezior. Wisła jak przed wiekami leniwie przepływa w stronę dwóch ujść tocząc swoje szaro zielone wody. Wyspa Ujścia – Wyspa Stogi ma swoje liczne tajemnicze historie i piękne zakątki. Wystarczy tylko szukając ich, dobrze się wsłuchać, a usłyszymy opowieści o przyrodzie, historii, zabytkach i ludziach, którzy tu żyli przed nam...

Autorzy: Olaf Krause, Rafał Krause

Opracowanie trasy: Paweł Jarczewski

Opracowanie graficzne: Agata Graban

Pomysłodawczyni projektu: Małgorzata Kmicieńska

Bibliografia:

Nocny W., Stogi. Zapomniana Wyspa, Gdańsk 2006.
Gdańsk 1945, ZS pod red. M. Mroczyki. Wyd. Marpress. Gdańsk 1996.
Długokęcki W., Mierzeja Wiślana XIII-XV w. Wyd. UG, Gdańsk 1996.

<http://www.mostypolskie.pl/most/most-siennicki-gdansk,220,.html>
<http://www.stogi.com.pl/index.html>
<http://stogi.info.pl/stogi/historia/735-cmentarz-na-stogach>
<http://www.gdansk.gda.pl/turystyka,784,12497.html>
<http://www.gdansk.gda.pl/turystyka,1135,3189.html>
<http://www.polskiedzieje.pl/art/96>
<http://www.wmatlan.else.com.pl/stogig.htm>

- Archiwum Państwowe Gdańsk , sygn. APG 1611 - USC Heubude 1874 – 1942
- Archiwum Państwowe Gdańsk – APG 300 – Mapy, plany Gdańska 1520-1937.
- Archiwum państwowe Gdańsk , sygn. APG 634 – Wieś Stogi 1892-1914.
- Archiwum państwowe Gdańsk, sygn. 1158 – kolekcja fotogramów 1840-1945.
- Archiwum państwowe Gdańsk, sygn. 1155 – kolekcja przeźroczy 1923-1944.
- Centralne Archiwum Ewangelickie w Berlinie - Wykaz ksiąg metrykalnych parafii ewangelickiej Danzig – Heubude 1896-1945.

Konsultacje:

Verband Kirchlicher Archive
Lessingstraße 15 a
34119 Kassel
Email: info@evangelische-archives.de

Dr Bettina Wischhöfer
Evangelical Central Archives in Berlin
Bethaniendamm 29
10997 Berlin
archiv@ezab.de
Dr Claudia Wander